

# STWORZENIE

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 26 marca

---

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ps 100,1-3; Rdz 1,1-2,25; Wj 20,8-11; 40,33; Mt 25,14-30; 19,7-9.**

**TEKST PAMIĘCIOWY: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1,1).**

*Księga Rodzaju*, a zatem cała *Biblia*, zaczyna się od opisu stworzenia świata przez Boga. Ten fakt jest bardzo ważny, bo oznacza, że nasze stworzenie wyznacza początek historii ludzkości i historii biblijnej. Ta prawda wskazuje także na to, że opis stworzenia w *Księdze Rodzaju* ma taką samą historyczną wiarygodność, jak i inne wydarzenia w biblijnej historii ludzkości.

Wersety dotyczące stworzenia w 1. i 2. rozdziale *Księgi Rodzaju* zawierają lekcje o Bogu i ludzkości. Studiując je w tym tygodniu, zrozumiemy lepiej głębię znaczenia siódmego dnia tygodnia — soboty. Przyjrzymy się stworzeniu ludzi na obraz Boga, ale i jednocześnie z prochu ziemi. Będziemy zaintrygowani celem, jakiemu miało służyć drzewo poznania dobra i zła oraz jego powiązanie z drzewem życia.

Najważniejsza lekcja płynąca z biblijnej historii początków jest lekcją łaski. Nasze istnienie jest wyłącznie dziełem łaski. Bóg stworzył niebo i ziemię, gdy ludzie jeszcze nie istnieli. Podobnie jak to jest z naszym stworzeniem, także i nasze odkupienie jest darem Boga. Jakże wymowne jest to, że oba te pojęcia — stworzenie i odkupienie — są zawarte w przykazaniu nakazującym świętowanie siódmego dnia tygodnia, soboty.

**Przeczytaj Ps 100,1-3. Jaka jest reakcja ludzi na to, że Bóg jest Stwórcą? Dlaczego jest właśnie taka?**

W hebrajskim tekście 1. rozdziału *Księgi Rodzaju* pierwsze przesłanie opisu stworzenia brzmi: *Bóg...* Słyszymy i czujemy to nawet w polskim przekładzie: *Na początku... Bóg...* (zob. Rdz 1,1). W pierwszym wersecie (zob. Rdz 1,1) słowo Bóg znajduje się w środku zdania i jest silnie akcentowane w hebrajskiej tradycji śpiewu liturgicznego w celu podkreślenia znaczenia Boga. Tak więc opis stworzenia zaczyna się od wypuklenia roli Boga, Autora Stworzenia.

*Księga Rodzaju* zaczyna się właściwie od dwóch różnych przedstawień Boga. Pierwszy opis stworzenia (zob. Rdz 1,1-2,4) przedstawia Boga jako nieskończenie oddalonego od ludzi i znajdującego się poza zasięgiem naszego doświadczenia, którego imię Elohim mówi o Jego najwyższej władzy. Imię Elohim oznacza wysoką pozycję i siłę, a użycie w tym hebrajskim słowie liczby mnogiej wyraża majestat i znajdowanie się poza zasięgiem poznawalnego świata.

Drugi opis stworzenia (zob. Rdz 2,4-25) przedstawia Boga jako bliskiego i osobowego Jahwe, którego imię, jak sądzi wielu biblistów, wyraża bliskość w więzi. Tak więc cały opis stworzenia jest mocnym wezwaniem do oddawania czci Bogu. Po pierwsze mamy sobie uświadomić nieskończoną wielkość i moc Boga oraz naszą zależność od Niego, jako że On nas stworzył, „a nie my samych siebie” (Ps 100,3 BG). Dlatego wiele psalmów łączy oddawanie czci Bogu z faktem, iż On jest Stwórcą (zob. Ps 95,1-6; 139,13-14; por. Ap 14,7).

Ten podwójny obraz Boga, który jest majestatyczny i potężny, a jednocześnie bliski, miłujący i mający więź z nami, sugeruje wyraźnie, jak powinniśmy zwracać się do Boga podczas nabożeństwa. Podziw i szacunek idą w parze z radością i pewnością dostępności Boga oraz Jego przebaczenia i Jego miłości (zob. Ps 2,11). Także kolejność dwóch przedstawień Boga w *Księdze Rodzaju* jest istotna — doświadczenie przystępności i bliskości Boga następuje po doświadczeniu Jego wyniosłości. Jedynie gdy uświadomimy sobie, jak wielki jest Bóg, wtedy możemy docenić Jego łaskę i ze drżeniem cieszyć się Jego wspaniałą obecnością i miłością.

**Pomyśl o ogromnej mocy Boga, który podtrzymuje wszechświat, a jednak jest tak blisko każdego z nas. Dlaczego ta prawda o Bogu jest tak zdumiewająca?**

**Przeczytaj Rdz 1,4.10.12.18.21.25.31. Jakie znaczenie w pierwszym opisie stworzenia ma zwrot: *to było dobre*? Jaka prawda jest wskazana w końcówce pierwszego opisu stworzenia (zob. Rdz 2,1-3)?**

---

Na każdym etapie opisu stworzenia Bóg ocenia swoje dzieło jako *dobre* (hebr. *tow*). Powszechnie rozumie się, że przymiotnik ten oznacza, iż Boże dzieło stworzenia było udane, a Boże spostrzeżenie: *to było dobre*, oznacza, że *to działało*. Światło oświeślało (zob. Rdz 1,4), rośliny wydawały nasienie (zob. Rdz 1,12) i tak dalej.

Jednak słowo *tow* jest także użyte w *Biblii* dla wyrażenia estetycznej oceny czegoś pięknego (zob. Rdz 24,16). Oznacza także przeciwieństwo zła (zob. Rdz 2,9) kojarzonego ze śmiercią (zob. Rdz 2,17).

Wyrażenie *to było dobre*, oznacza, że stworzenie działało właściwie, było piękne i doskonałe oraz nie było w nim żadnego zła. Tamten świat nie był podobny do naszego świata skażonego przez grzech i śmierć, co potwierdza wprowadzenie do drugiego opisu stworzenia (zob. Rdz 2,5).

Taki opis stworzenia jest radykalnie przeciwny teorii ewolucji, która dogmatycznie zakłada, że świat sam się ukształtował stopniowo w wyniku szeregu przypadkowych zdarzeń, poczynszy od stanu dezorganizacji ku coraz wyższej organizacji.

W przeciwieństwie do tego Mojżesz stwierdza, że Bóg celowo i w krótkim czasie stworzył świat (zob. Rdz 1,1). W tym dziele nie było nic przypadkowego i niedookreślonego. Świat nie powstał samoczynnie, ale w wyniku działania woli i słowa Boga (zob. Rdz 1,3). Hebrajski czasownik *bara* (*stworzyć*), który w 1. rozdziale *Księgi Rodzaju* mówi o tym, że Bóg *stworzył* niebo i ziemię, występuje jedynie w połączeniu z Bogiem jako podmiotem i oznacza natychmiastowe stwarzanie: *Bóg rzekł i stało się*.

Opis stworzenia informuje nas o tym, że *wszystko* zostało stworzone wtedy (zob. Rdz 1,31) i według samego Stwórcy wszystko to było „bardzo dobre” (Rdz 1,31). W Rdz 1,1 czytamy, czym było to dzieło — stworzeniem nieba i ziemi — a z Rdz 2,1 dowiadujemy się, że dzieło to zostało dokończone. Wszystko podczas stwarzania, łącznie z ustanowieniem soboty, zostało dokonane w ciągu siedmiu dni.

**Dlaczego pogląd o miliardach lat ewolucji zupełnie podważa opis stworzenia w *Księdze Rodzaju*? Dlaczego te dwa poglądy są nie do pogodzenia ze sobą?**

---

**Przeczytaj Rdz 2,2-3 i Wj 20,8-11. W jaki sposób sobota wiąże się ze stworzeniem? Jak to powiązanie wpływa na nasze świętowanie soboty?**

---

---

Ponieważ Bóg *ukończył* swoje dzieło stworzenia, ustanowił sobotę. Tak więc siódmy dzień tygodnia, sobota, jest wyrazem naszej wiary w to, że Bóg *ukończył* swoje dzieło i uznał je za *bardzo dobre*. Świętowanie soboty jest przyłączeniem się do Boga w uznaniu wartości i piękna Jego stworzenia.

Możemy odpocząć po swojej pracy, jak Bóg odpoczął po swojej. Świętowanie soboty oznacza uznanie dla Bożego *bardzo dobrego* stworzenia, w tym nas samych jako fizycznych istot. W przeciwieństwie do pewnych dawnych i współczesnych poglądów nic w *Piśmie Świętym* nie wskazuje na to, by ciało było czymś złym samo w sobie. Ten pogański pogląd jest daleki od biblijnej wizji człowieka. Ci, którzy świętują sobotę, są wdzięczni Bogu za Jego stworzenie, do którego się zaliczają. Dlatego mogą doceniać Boże stworzenie i troszczyć się o nie.

Sobota, która wyznacza pierwszy *koniec* w historii ludzkości, jest także znakiem nadziei dla cierpiącej ludzkości i umęczonego świata. Ciekawe, że wyrażenie *dokonać dzieła/dokończyć robotę* pojawia się także w związku z zakończeniem budowy świątyni na pustyni (zob. Wj 40,33) i ponownie po wzniesieniu świątyni Salomona (zob. 1 Krl 7,40.51) — przybytków, które miały służyć nauczaniu ewangelii zbawienia.

Po upadku naszych prarodziców sobota kończąca tydzień wskazuje na cud zbawienia, który może nastąpić wyłącznie jako cud nowego stworzenia (zob. Iz 65,17; Ap 21,1). Sobota jest znakiem powtarzającym się w każdym tygodniu, że cierpienia i próby tego świata kiedyś się skończą.

Dlatego Jezus wybrał sobotę jako najbardziej stosowny dzień uzdrawiania chorych (zob. Łk 13,13-16). Wbrew tradycji pielęgnowanej przez żydowskich przywódców Jezus przez uzdrowienia w sobotę wskazywał ludziom w swoich czasach i nam, że przyjdzie taki czas, gdy ból, cierpienie i śmierć się skończą, a zbawienie zostanie dopełnione. Tak więc każda sobota wskazuje nam nadzieję odkupienia.

**W jaki sposób, odpoczywając w sobotę, doświadczamy odpoczynku zbawienia w Jezusie już teraz, oczekując na jego pełnię po stworzeniu nowego nieba i nowej ziemi?**

---

---

Stworzenie ludzi było ostatnim dokonaniem Boga w dziele stworzenia świata, jak wynika z opisu stworzenia w *Księdze Rodzaju*. Ludzie są zwieńczeniem całego ziemskiego stworzenia — celem, dla którego nasz świat został stworzony.

**Przeczytaj Rdz 1,26-29; 2,7. Jakie jest powiązanie między tymi dwiema wersjami opisu stworzenia ludzkości?**

To, że Bóg stworzył ludzi na swój obraz, jest jednym z najśmielszych stwierdzeń *Biblii*. Jedyne ludzie zostali stworzeni na obraz Boga. Choć „uczynił Bóg dzikie zwierzęta według rodzajów ich” (Rdz 1,25), to jednak „stworzył Bóg człowieka na obraz *swój*” (Rdz 1,27). Często interpretowano te słowa jako odnoszące się jedynie do duchowej natury ludzi, oznaczające, że *obraz Boga* to jedynie administracyjna/zarządcza funkcja polegająca na reprezentowaniu Boga albo duchowa funkcja umożliwiająca ludziom więź z Bogiem i ze sobą nawzajem.

Choć to zrozumienie jest poprawne, to jednak nie uwzględni ważnego fizycznego elementu stworzenia. Oba wymiary zostały uwzględnione w dwóch słowach — *obraz* oraz *podobieństwo* — użytych w opisie stworzenia w Rdz 1,26. Podczas gdy hebrajskie słowo *celem* (*obraz*) odnosi się do konkretnego kształtu fizycznego ciała, to hebrajskie słowo *demut* (*podobieństwo*) odnosi się do abstrakcyjnych cech podobnych do cech Boga.

Tak więc hebrajska wzmianka o *obrazie Boga* powinna być rozumiana w całościowym sensie biblijnego poglądu na naturę człowieka. Tekst biblijny potwierdza, że ludzie (mężczyźni i kobiety) zostali stworzeni na fizyczny obraz Boga i Jego duchowe podobieństwo. Ellen G. White wyraziła to dobitnie: „Gdy Adam został stworzony przez Boga, fizyczne, umysłowe i duchowe cechy upodabniały go do Stwórcy”<sup>4</sup>.

To całościowe zrozumienie obrazu Boga, obejmujące także fizyczne podobieństwo, zostało potwierdzone w drugim opisie stworzenia, według którego „stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2,7), po hebrajsku *nefesz chaja*, czyli dosłownie „duszą żyjącą” (DBG), w wyniku dwóch Bożych działań — Bóg *uksztaltował* człowieka i *tchnął* w niego życie. Zwróć uwagę, że *tchnienie/dech* często odnosi się do wymiaru duchowego, ale jest także ściśle związane z biologiczną zdolnością oddychania, funkcją fizycznego człowieka *uksztaltowanego z prochu ziemi*. *Dech życia* jest zarówno tchnieniem (duchowym), jak i życiem (fizycznym).

Potem Bóg dokonał trzeciego aktu, stwarzając kobietę z fragmentu ciała mężczyzny (zob. Rdz 2,21-22), aby podkreślić, że jej natura jest identyczna z naturą mężczyzny.

<sup>4</sup> Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 10.

Gdy Bóg stworzył pierwszego człowieka — mężczyznę, dał mu trzy dary: ogród Eden (zob. Rdz 2,8), pokarm (zob. Rdz 2,16) i kobiety (zob. Rdz 2,22).

**Przeczytaj Rdz 2,15-17. Jaki są obowiązki człowieka wobec stworzenia i wobec Boga? Jak te dwa obowiązki wiążą się ze sobą nawzajem?**

Pierwszy obowiązek człowieka dotyczy świata przyrody, w którym Bóg go umieścił, „aby go uprawiał i strzegł” (Rdz 2,15). Hebrajski czasownik *awad* (*uprawiać*) odnosi się do pracy. Nie wystarczy przyjąć dar. Musimy pracować nad nim i czynić go owocnym. Jezus powtórzył tę lekcję w swojej przypowieści o talentach (zob. Mt 25,14-30). Hebrajski czasownik *szamar* (*strzec*) wskazuje natomiast na odpowiedzialność za zachowanie tego, co zostało nam dane.

Drugi obowiązek dotyczy pokarmu. Musimy pamiętać, że to Bóg dał ludziom pokarm (zob. Rdz 1,29). Bóg także powiedział Adamowi:

— „Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść” (Rdz 2,16).

Ludzie nie stworzyli drzew ani owoców. Były one darem łaski Bożej. Ale wiązało się z tym także przykazanie. Ludzie mieli korzystać z owoców wszystkich drzew, ale w ramach tej łaski Bóg ustanowił pewne ograniczenie. Nie wolno im było spożywać owoców jednego drzewa. Gdyby złamali ten zakaz, musieliby umrzeć. Ta zasada obowiązywała w Edenie i pod wieloma względami obowiązuje także dzisiaj.

Trzeci obowiązek dotyczył kobiety, trzeciego daru Boga:

— „Opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem” (Rdz 2,24).

To niezwykle stwierdzenie jest mocnym wyrażeniem wskazującym obowiązek człowieka wobec przymierza małżeńskiego i celu, jakim jest bycie *jednym ciałem*, czyli jednością (por. Mt 19,7-9).

A dlaczego to akurat mężczyzna ma opuścić rodziców, a kobieta nie? Otóż generalnie przykazania Boże w *Biblii* podawane są w rodzaju męskim, a odnoszą się również do kobiet. Stąd i to przykazanie odnosi się także do kobiety. Tak czy inaczej, więź małżeńska, choć jest darem Bożym, wiąże się z odpowiedzialnością ludzi za przyjęty dar — odpowiedzialnością spoczywającą zarówno na mężczyźnie, jak i kobiecie, za wierne wypełnianie swoich obowiązków.

**Pomyśl o wszystkim, co otrzymałeś od Boga. Jaka jest twoja odpowiedzialność za to, co otrzymałeś?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Ponieważ księga przyrody, jak i księga Słowa Bożego posiadają znamiona tego samego Mistrza, pozostają w stosunku do siebie w najlepszej harmonii. Księgi te mówią o tych samych prawdach, choć przemawiają innym językiem i działają odmiennymi metodami. Wiedza i odkrycia — coraz to nowe cuda, dobrze zrozumiane, nie przynoszą nic, co by stało w sprzeczności z Bożym objawieniem. Są to jedynie coraz to nowsze odkrycia dzieł Bożych. Księga przyrody i spisane Słowo objaśniają się wzajemnie. Zapoznają nas z Panem, ucząc praw, przez które On działa.

Fałszywe wnioski wyciągnięte z obserwacji przyrody doprowadziły do konfliktu między nauką a Bożym objawieniem. By tę dysharmonię i te rozbieżności usunąć, podjęto się fałszywej interpretacji *Pisma Świętego* w celu podważenia mocy Słowa Bożego. Poglądy geologów zaprzeczają Mojżeszowej interpretacji stworzenia świata. Według ich twierdzeń miliony lat złożyły się na ewolucję, która wyprowadziła świat z chaosu. Aby pogodzić słowa Mojżeszowe z nauką, uznano, iż dni stworzenia były to nieskończenie długie okresy dochodzące do milionów lat, że inaczej wówczas interpretowano pojęcie czasu.

Powyższa interpretacja nie jest uzasadniona. Słowa *Biblii* zgadzają się ze sobą i pozostają w pełnej harmonii z objawionymi przez przyrodę prawami”<sup>5</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jak na jakość wiary wpływa przekonanie, że biblijny opis stworzenia jest jedynie mitem wymyślonym w celu przekazania duchowych lekcji, ale niemającym związku z historyczną rzeczywistością? Jakie wskazówki w tekście biblijnym sugerują to, że Mojżesz traktował opis stworzenia jako tak samo historyczny, jak i reszta *Księgi Rodzaju*? Jak Jezus potwierdził historyczność wydarzeń opisanych w tej księdze?

2. Czego opis stworzenia w *Księdze Rodzaju* uczy nas o znaczeniu zarządzania ziemią? Jak możemy być dobrymi zarządcami naszej planety, a jednocześnie unikać oddawania czci stworzeniu zamiast Stwórcy, co jest realną pokusą? (Zob. Rz 1,25).

3. Jak wspaniałość, piękno i majestat *bardzo dobrego* pierwotnego Bożego stworzenia wciąż przejawiają się w przyrodzie mimo tysięcy lat spustoszenia spowodowanego przez grzech, mówiąc nam w wyrazisty sposób o dobroci i potędze Boga?

<sup>5</sup> Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 90. Przeczytaj także początek rozdziału *Wiedza i Biblia*, w: *tamże*, s. 90-91; drugą połowę rozdziału *Stworzenie*, w: *taż*, *Historia zbawienia*, Warszawa 2007, s. 13-14.